

**KS. JÓZEF KUPNY**

## **NAUCZANIE SPOŁECZNE JANA PAWŁA II W CZASIE PIERWSZEJ PIELGRZYMKI DO POLSKI**

Czerwcowe spotkania Ojca Świętego z rodakami, zarówno w 1979, jak i 1983 roku były wydarzeniami wyjątkowymi w ponad tysiącletnich dziejach naszej ojczyzny i Kościoła katolickiego w Polsce. Mimo tego nie doczekały się jak dotychczas należytego zinterpretowania. Potrzeba taka istnieje nadal i dotyczy zarówno treści przemówień, jak i homilii oraz tego wszystkiego, co łączyło się z papieskim pielgrzymowaniem po ziemi polskiej. Próba zadośćuczynienia tej potrzebie, oczywiście w bardzo ograniczonym stopniu, jest niniejszy artykuł o nauczaniu społecznym Jana Pawła II w czasie jego pierwszej pielgrzymki do Polski.

Nauczanie Papieża — Polaka, aczkolwiek miało walor nauczania powszechnego, to znaczy odnosiło się do każdego członka wspólnoty Kościoła katolickiego w świecie, przede wszystkim skierowane było do Polaków, których sytuacja egzystencjalna określała temat i zakres nauczania społecznego. Z bogatego skarbcza katolickiej nauki społecznej Ojciec Święty zaczerpnął i przekazał to, co uważał za najbardziej potrzebne, właściwe, najbardziej „na czasie” dla swoich rodaków. Stąd nie bez znaczenia będzie przesłedzenie, nawet bardzo pobieżne, kontekstu nauczania Jana Pawła II, pozwoli ono bowiem lepiej zrozumieć samo nauczanie.

### **I. KONTEKST SPOŁECZNY**

Druga połowa lat siedemdziesiątych to okres wielu problemów i napięć gospodarczych oraz politycznych. Po okresie wysokiego wzrostu dochodu narodowego, przypadającym na lata 1971-1975, nastąpił jego spadek. Był to proces postępujący. Trudności gospodarcze znajdowały swe odbicie w warunkach życia ludności. Popyt na niektóre artykuły zarówno żywnościowe, jak i nieżywnościowe, nie był w pełni zaspokojony i na rynku występowały ostre napięcia. Obok kłopotów rynkowych najbardziej dokuczliwe dla ludności były kłopoty mieszkaniowe. Choć statystycznie zwiększała się liczba mieszkań oddanych do użytku, to jednak nie pokrywała ona nigdy liczby corocznego zapotrzebowania na nowe mieszkania. W 1978 r. pogorszyła się sytuacja paliwowo-energetyczna kraju. Była ona szczególnie uciążliwa dla mieszkańców wsi. Konsekwencją tego stanu rzeczy było występowanie napięć w gospodarstwach domowych. To wszystko, przy istniejącej wtedy — na skutek względnie dobrej informacji — możliwości porównania z sytuacją w krajach Europy zachodniej, powodowało wzrost niezadowolenia społecznego. Areną wydarzeń stała się sfera życia poli-

tycznego Polski. Bezpośrednią ich przyczyną była podwyżka cen na artykuły żywnościowe w czerwcu 1976 r. Ale już wcześniej rosło niezadowolenie społeczeństwa z powodu pogarszającego się zaopatrzenia rynku, złej organizacji pracy i warunków socjalnych. Dopiero jednak wydarzenia czerwcowe w pełni odsłoniły wysoki poziom świadomości społecznej Polaków i ich parcie ku demokratyzacji życia społeczno-politycznego. W takim klimacie społeczno-politycznym przyszło Papieżowi głosić swoją katechezę społeczną.

## II. KONTEKST IDEOWY

Przyjazd Ojca Świętego do Polski w 1979 r. łączył się bezpośrednio z obchodem jubileuszu 900-lecia męczeńskiej śmierci św. Stanisława, głównego patrona Polski. W związku z tym Papież często stawiał przed słuchaczami osobę Świętego, aby na jej przykładzie ukazać istotne wartości życia chrześcijańskiego. W tych ramach zamknął również istotne treści katolickiego nauczania społecznego. Mógł tak uczynić, gdyż czas poprzedzający jubileusz św. Stanisława i sam rok jubileuszowy jeszcze raz potwierdził, że św. Stanisław zajmuje trwałe miejsce w świadomości narodowej i historycznej Polaków. Zdecydowała o tym ciągle aktualność życiowa problematyki, której stał się Stanisław głównym patronem. Chodzi tu o sferę problematyki moralnej, ład moralny, i to w wymiarze zarówno życia jednostki, jak i społeczeństwa. Właśnie to powiązanie osoby św. Stanisława z ładem moralnym, ładem społecznym, określiło pozytywny stosunek obecnego pokolenia do Świętego — męczennika. Pokolenie obecne uwikłane jest w szereg trudnych sytuacji i poszukuje dróg wyjścia. Trzeba chociażby krótko, zasygnalizować te prawdy, które odczytano w postaci wielkiego Rodaka. Odczytano je bowiem w kontekście życia codziennego. Wymowa śmierci św. Stanisława głosi prymat prawa moralnego i prawa Bożego. „Prawo to zobowiązuje wszystkich, zarówno poddanych jak i panujących. To jest siła Stanisława: jedno prawo dla wszystkich. Ono jest normą moralności, ono jest kryterium podstawowej wartości człowieka. Tylko wówczas też zachowana może być i powszechnie uznawana godność osoby ludzkiej, kiedy wyjdziemy od tego prawa, od moralności, od jej prymatu. Równocześnie moralność, a więc i to prawo moralne jest podstawowym warunkiem ładu społecznego. Na nim budują się państwa i narody, bez niego upadają<sup>1</sup>.

W warunkach kiedy nie brak okoliczności, które każą stwierdzić, że brak ładu moralnego w naszych czasach przybiera groźne dla całego społeczeństwa rozmiary, znaczenie św. Stanisława polega na dawaniu świadectwa. Polega na daniu wspaniałego przykładu troski o człowieka, którą — na co zwraca uwagę papież Jan Paweł II — „musimy przeciwstawić naszemu zobojętnieniu, naszemu zaniedbaniu, naszej małoduszności i nastawieniu na własny tylko interes”<sup>2</sup>. Dlatego — idąc dalej za myślą Jana Pawła II, który nie tylko od samego początku patronował przygotowaniom do jubileuszu, ale także unaoczniał zna-

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie podczas Konferencji Episkopatu Polski, Jasna Góra — 5 czerwca 1979*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie. Polska 2 VI — 10 VI 1979 r.*, Kraków 1979, 113.

<sup>2</sup> *List do wiernych archidiecezji krakowskiej 30 XI 1978*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1978-1979*, t. 2, Warszawa 1982, 411.

czenie biskupa męczennika dla Polaków — „możemy widzieć w świętym Stanisławie rzecznika najistotniejszych praw człowieka i praw narodu — tych mianowicie, od których zależy jego godność, jego moralność, jego prawdziwa wolność”<sup>3</sup>. Świadom tego wszystkiego Kościół w Polsce co roku rozważa i pogłębia stanisławową tradycję. Kościół pragnie wyciągnąć z niej wnioski dla życia codziennego „Znaleźć oparcie w zmaganiu się ze słabościami, wadami, grzechami, które w sposób szczególnie zagrażają dobru Polaków i Polski. Pragnie znaleźć nowe oparcie dla nadziei i wiary w przyszłość swego posłannictwa i swojej posługi dla zbawienia każdego i wszystkich”<sup>4</sup>.

### III. PROBLEMATYKA NAUCZANIA SPOŁECZNEGO

#### 1. Godność, prawa i obowiązki człowieka

Jan Paweł II wielkość człowieka wyprowadza z jego podobieństwa do Boga<sup>5</sup>, z jego powołania do życia z Bogiem<sup>6</sup>. Tak wielkiego wyniesienia człowieka dokonał sam Bóg Ojciec, który stworzył człowieka na obraz i podobieństwo swoje<sup>7</sup> oraz Syn Boży, który tego człowieka przez Wcielenie<sup>8</sup> i Ofiarę krzyża<sup>9</sup> po jego upadku zbawił. Wreszcie Duch Święty, który w człowieku zamieszkał<sup>10</sup>.

Taka wizja człowieka narzuca swoistą miarę jego godności. Jest to miara ducha, serca, sumienia<sup>11</sup>, uosobiona w Jezusie Chrystusie. To On jest kluczem do zrozumienia człowieka, bo „człowieka nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa”<sup>12</sup>. Dlatego według Jana Pawła II Chrystus ma być otwartą księgą nauki o człowieku, o jego godności i prawach<sup>13</sup>.

Odpowiedź na pytanie: kim jest człowiek — jest zarazem punktem wyjścia nauki o jego godności, prawach, obowiązkach. Nauki, która niekoniecznie

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> List Apostolski do Kościoła w Polsce z 8 V 1979 r., w: Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne*, 424.

<sup>5</sup> Por. *Do młodzieży akademickiej zebranej przed kościołem Św. Anny, Warszawa — 3 czerwca 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 38; *Do pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, Jasna Góra — 6 czerwca 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 165.

<sup>6</sup> Por. *Homilia w czasie uroczystości ku czci Św. Stanisława na Błoniach, Kraków — 10 czerwca 1979 r.* Ojciec Święty w następujących słowach określił powołanie do życia z Bogiem: „Człowiek musi posiadać niezwykłą godność, skoro został wezwany do uczestnictwa w życiu Boga samego”. Jan Paweł II, *Przemówienia*, 239.

<sup>7</sup> Por. *Do młodzieży akademickiej zebranej przed kościołem Św. Anny, Warszawa — 3 czerwca 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 38; *Do pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, Jasna Góra — 6 czerwca 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 165.

<sup>8</sup> Por. *Do wiernych, Jasna Góra — 5 czerwca 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 117-118.

<sup>9</sup> Por. *Do pielgrzymów zebranych w opactwie mogińskim, Nowa Huta — 9 czerwca 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 227.

<sup>10</sup> I Kor 6,19.

<sup>11</sup> Por. *Do młodzieży akademickiej zebranej przed kościołem Św. Anny, Warszawa — 3 czerwca 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 35-36.

<sup>12</sup> *Homilia podczas Mszy św. na placu Zwycięstwa, Warszawa — 2 czerwca 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 30.

<sup>13</sup> Tamże, 31.

musi odnosić się jedynie do osób wierzących, ale również do niewierzących. Decyduje o tym tożsamość chrześcijańskiej i głęboko humanistycznej refleksji o człowieku<sup>14</sup>.

Wspólna droga chrześcijańskiej i prawdziwie humanistycznej myśli o człowieku rozpoczyna się w momencie uznania człowieka za istotę rozumną. Z powszechnie uznanego faktu rozumności będzie można wyprowadzić w zasadzie zgodne wnioski o szczególnej sytuacji człowieka w świecie, o jego godności. I na to wskazuje Papież. Co więcej, przyznaje mu atrybut wolności, samostanowienia o sobie, określając człowieka jako świadomy i odpowiedzialny podmiot. Ze świadomością i odpowiedzialnością łączy się nierozzerwalnie możliwość rozstrzygania, wyboru. Dotyczy to w pierwszym rzędzie wszystkiego, co łączy się z jego osobą, jego egzystencją<sup>15</sup>. Godność człowieka wynika więc według Jana Pawła II z faktu jego wybrania przez Boga, z faktu rozumności i wolności.

Takie odczytanie człowieka nie jest czymś nowym w dotychczasowym nauczaniu Ojca Świętego. Widać tu bowiem głębokie związki z nauką o człowieku przedstawioną w encyklice *Redemptor hominis*. Tutaj godność człowieka postrzegana jest w kategoriach jego niezwykłego wprost zespolenia z Chrystusem<sup>16</sup>. Geneza tego związku sięga faktu stworzenia pierwszego człowieka na obraz Boży<sup>17</sup>. I trwa on nieprzerwanie do teraz, wzmacniany jedynie przez kolejne akty Bożej miłości. Przez Wcielenie, które przyniosło zjednoczenie z każdym człowiekiem<sup>18</sup>, przez wybranie, powołanie, przeznaczenie do łaski i chwwały<sup>19</sup>, przez Ofiarę śmierci krzyżowej<sup>20</sup>. Z tej perspektywy biorą początek słowa Jana Pawła II: „w Chrystusie i przez Chrystusa człowiek zdobył pełną świadomość swojej godności, swojego wyniesienia, transcendentnej wartości samego człowieczeństwa, sensu swojego bytowania”<sup>21</sup>.

Nauczanie Ojca Świętego na temat człowieka, jego godności, korzeniami sięga nauki Soboru Watykańskiego II. W Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym, *Gaudium et spes*, cały pierwszy rozdział poświęcony jest godności osoby ludzkiej. Stwierdza się tam, że człowiek stworzony jest na obraz Boży<sup>22</sup> i nosi w sobie podobieństwo Boże<sup>23</sup>. Jest panem wszystkich stworzeń<sup>24</sup>, a także jest powołany do uczestnictwa w życiu Boga<sup>25</sup>. Przyznaje się człowiekowi atrybut rozumności<sup>26</sup> i wolności<sup>27</sup>, zdolność decydowania o własnym losie<sup>28</sup>, zdolność poznania i miłowania Stwórcy<sup>29</sup>. Stwierdza się

<sup>14</sup> Przykładem jest *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 10 XII 1948 r., a także *Pakty Praw Człowieka*, uchwalone przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 16 XII 1966 r.

<sup>15</sup> Por. *Homilia w czasie uroczystości ku czci św. Stanisława na Błoniach, Kraków — 10 czerwca 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 239.

<sup>16</sup> Por. Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor hominis*, nr 14.

<sup>17</sup> Por. *tamże*, 9.

<sup>18</sup> Por. *tamże*, 8.

<sup>19</sup> Por. *tamże*, 13.

<sup>20</sup> Por. *tamże*, 10.

<sup>21</sup> Por. *tamże*, 11.

<sup>22</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* „*Gaudium et spes*”, nr 12.

<sup>23</sup> Por. *tamże*, 22.

<sup>24</sup> Por. *tamże*, 12.

<sup>25</sup> Por. *tamże*, 19 i 21.

<sup>26</sup> Por. *tamże*, 15 i 21.

<sup>27</sup> Por. *tamże*, 17 i 21.

<sup>28</sup> Por. *tamże*, 14 i 17.

<sup>29</sup> Por. *tamże*, 12 i 14.

u niego sumienie<sup>30</sup>.

Porównując soborową wizję człowieka z nauką przedstawioną przez Jana Pawła II w Polsce, nie trudno zauważyć ich zbieżność. I właśnie ten fakt pozwala stwierdzić, że moc i zobowiązujący charakter nauki o człowieku, o jego godności, przedstawionej przez Ojca Świętego w czasie pielgrzymki do Polski, zasada się zarówno na autorytecie moralnym Głowy Kościoła, jak również na autorytecie orzeczeń Soboru Watykańskiego II.

Ta wyjątkowa w świecie stworzeń godność człowieka implikuje szereg przynależnych mu praw. Papież w żadnym ze swoich przemówień, w żadnej homilii, nie dokonuje taksatywnego wyliczenia praw człowieka. Stosuje raczej metodę podawania słuchaczom pod rozwagę praw, które szczególnie zagrożone są w ich środowisku, które wypierane są ze świadomości współczesnego człowieka przez różne pseudohumanistyczne teorie lub ideologie.

Ojciec Święty nie czyni na żadnym miejscu uwag co do ważności hierarchicznej poszczególnych praw. Wydaje się, że przez to nie pozostawia cienia wątpliwości co do absolutnej wartości egzystencjalnej każdego z wymienionych praw.

Możemy jednak pokusić się o dokonanie pewnego układu praw osoby ludzkiej, praw zebranych ze wszystkich wystąpień Głowy Kościoła.

Zacznijmy od, z wielkim naciskiem głoszonego, prawa człowieka do życia. Dotyczy to przede wszystkim tak bardzo zagrożonego dzisiaj nowo poczętego życia dziecka. Budzi i musi budzić zdecydowany sprzeciw Kościoła praktyka przerywania ciąży, zabijania płodu ludzkiego<sup>31</sup>.

Ale nie tylko ta sprawa mieści się w zakresie tego prawa. To prawo trzeba interpretować szeroko, w kontekście wszystkich wypowiedzi Głowy Kościoła<sup>32</sup>. Los człowieka wiąże się nierozzerwalnie z pracą. Ona stanowi o jego egzystencji, daje możliwość realizacji siebie, jest przyczyną różnorodnych przemian, decyduje o rozwoju<sup>33</sup>. Praca jest zadaniem, ale nie tylko, ma także inny wymiar, jest dobrem, do którego każdy ma prawo. Ojciec Święty powie, że: „To jest (...) wielkie, podstawowe prawo człowieka: prawo do pracy”<sup>34</sup>. Mocno położony akcent na ten rodzaj prawa człowieka wskazuje na jego niezwykłą donio-

<sup>30</sup> Por. *tamże*, 16.

<sup>31</sup> Na temat przerywania ciąży tak mówi Jan Paweł II: „Jeśli się naruszy prawo człowieka do życia w tym momencie, w którym pocyna się ono jako człowiek pod sercem matki, godzi się pośrednio w cały ład moralny, który służy zabezpieczeniu nienaruszalnych dóbr człowieka. Życie jest pierwszym wśród tych dóbr”. *Homilia w czasie Mszy św., Nowy Targ — 8 czerwca 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 189-194.

<sup>32</sup> Bardzo szeroko na temat prawa do życia traktuje Ojciec Św. w *Homilii w czasie Mszy św., odprawionej na terenie byłego obozu Oświęcim-Brzezinka, Oświęcim — 7 czerwca 1979 r.* Por. Jan Paweł II, *Przemówienia*, 198.

<sup>33</sup> Do pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, na Jasnej Górze 6 VI 1979 r. o pracy tak Ojciec Święty mówił: „Praca jest też podstawowym wymiarem ludzkiego bytowania na ziemi. Dla człowieka posiada ona nie tylko znaczenie techniczne, ale także znaczenie etyczne. O tyle tylko można powiedzieć, że człowiek przez pracę czyni sobie ziemię „poddaną”, o ile człowiek sam przez swoje postępowanie okazuje się panem, a nie niewolnikiem ziemi, a także panem, a nie niewolnikiem pracy. Praca ma dopomagać człowiekowi do tego, aby stawał się lepszym, duchowo dojrzałym, bardziej odpowiedzialnym, aby mógł spełnić swoje ludzkie powołanie na tej ziemi zarówno sam, jako niepowtarzalna osoba, jak też we wspólnocie z innymi, a nade wszystko w tej podstawowej ludzkiej wspólnocie, jaką jest rodzina. Łącząc się z sobą, mężczyzna i kobieta, w tej własnej wspólnocie, której charakter określili sam Stwórca od początku, dają życie nowym ludziom. Praca ma umożliwić to, aby ta właśnie ludzka wspólnota znalazła środki potrzebne do postawiania, do istnienia i do utrzymywania”. Jan Paweł II, *Przemówienia*, 164.

<sup>34</sup> *Homilia w czasie Mszy św., Nowy Targ — 8 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 197.

słość w czasach obecnych. Dziś, kiedy maszyna niejednokrotnie zastępuje człowieka, może się on wydać niepotrzebny. Wiąże się to z oceną człowieka jako narzędzia produkcji. Instrumentalnie rozumiane prawa ekonomiczne decydują o zepchnięciu człowieka do tej roli. Z tym problemem wiąże się niebezpieczeństwo degradacji godności ludzkiej. Jan Paweł II poucza, że człowiek nie może być uznawany, ani siebie samego uznawać tylko za narzędzie produkcji, nie może być według tego oceniany, mierzony, wartościowany<sup>35</sup>.

Godność pracy to jest zadanie, które należy podjąć dla dobra człowieka. Nie może być mowy o godności pracy tam, gdzie do głosu dochodzą jedynie technika i ekonomia. Owszem, one mają należne racje istnienia w życiu osoby ludzkiej, ale muszą jej być podporządkowane, jej służyć. Nie człowiek jest stworzony dla techniki i ekonomii, ale technika i ekonomia dla człowieka<sup>36</sup>. Przy takim układzie zachowana jest odpowiednia dysproporcja pomiędzy podmiotem, a narzędziem czy wytworem działania.

Z prawem do pracy wiąże Papię prawo do posiadania ziemi. Ono także domaga się przypomnienia, ponieważ współcześnie nastąpiło pewne przesunięcie środka ciężkości w rozumieniu postępu gospodarczego. Wiąże się go nieraz tylko i wyłącznie z faktem uprzemysłowienia. W polu takiego widzenia nie ma miejsca na rzetelny obraz indywidualnej własności ziemskiej. Praca na roli w porównaniu z pracą w przemyśle staje się w kontekście takiego sposobu myślenia czymś gorszym, niezastępowującym wcale na uwagę<sup>37</sup>. Tymczasem Jan Paweł II na tego rodzaju trend społeczny znajduje słowa zachęty: „Niech będzie w cenie praca na roli, w cenie i w poszanowaniu”<sup>38</sup>. Omówione wyżej prawo do życia i prawo do pracy są fundamentem wszelkich innych praw człowieka. Stwierdzenie to wymaga jednak jeszcze pewnego wyjaśnienia. Mianowicie, prawo do pracy jest — jak się wydaje — tożsame z prawem do rozwoju.

Zatem z prawa do życia i z prawa do rozwoju można wyprowadzić wszelkie inne prawa człowieka. Przede wszystkim prawo do godności osoby ludzkiej, do swobodnego poszukiwania prawdy, do zachowania norm moralności, do pełnienia sprawiedliwości, do wymagania warunków życia godnych człowieka<sup>39</sup>.

Charakter tych praw jest powszechny. To znaczy przysługują one w równym stopniu wszystkim bez wyjątku ludziom. Nie ma tu znaczenia przynależność rasowa, kulturowa, narodowa, żadnego znaczenia nie ma pochodzenie, wykształcenie, pozycja społeczna, wyznawana religia i to wszystko co wydaje się różnić ludzi między sobą, a co w istocie rzeczy stanowi o wielkim bogactwie ludzkości<sup>40</sup>. Jan Paweł II określa również te prawa jako nienaruszalne<sup>41</sup>. Ma to swoje uzasadnienie, wyklucza bowiem możliwość pozbawienia kogoś tych praw. Od teoretycznego przyznania osobie, każdej osobie ludzkiej przynależnych jej praw, do poszanowania tychże praw, jak wskazuje doświadczenie,

<sup>35</sup> Por. *Do pielgrzymów zebranych w opactwie mogiłskim*, Nowa Huta — 9 VI 1979 r., w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 230.

<sup>36</sup> Por. *tamże*, 229.

<sup>37</sup> Por. *Homilia w czasie Mszy św.*, Nowy Targ — 8 czerwca 1979 r., w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 197.

<sup>38</sup> *Tamże*.

<sup>39</sup> Wyliczone prawa, zawarte w *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, a potwierdzone później w jakiejś mierze przez Jana XXIII w encyklice *Pacem in terris* (nr 144), na nowo powtarza Jan Paweł II. Por. *Homilia w czasie Mszy św. w byłym obozie Brzezince, Oświęcim — 7 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 192-193.

<sup>40</sup> *Tamże*.

<sup>41</sup> To, jak i wcześniejsze określenie charakteru praw, Ojciec Św. powtarza za Janem XXIII. Por. Encyklika *Pacem in terris*, nr 145.

droga daleka. Pod byle jakim pretekstem dokonuje się zamachu na człowieka, odmawia mu się jego słusznych praw. Są one niezbywalne<sup>42</sup>. Oznacza to, że praw tych nie można nikomu odstąpić, nie można ich sprzedać ani przekazać.

Uznanie powszechnych i niezbywalnych praw jest wyrazem troski o zabezpieczenie każdej osobie ludzkiej właściwej godności i podmiotowości, przysługującej z samego faktu urodzenia. Przysługujących w tym celu, „ażebym życie ludzkie na ziemi uczynić bardziej ludzkim, bardziej godnym człowieka”<sup>43</sup>.

O to Kościół zabiega i na tym, w imię dobra człowieka, bardzo mu zależy. Papież stojący na czele Kościoła, daleki jest od teoretyzowania. Według niego, „ażebym ta szlachetna dążność (...) mogła doczekać się prawdziwej realizacji, trzeba widzieć człowieka we wszystkich wymiarach jego człowieczeństwa”<sup>44</sup>. Widzieć człowieka w całym kontekście jego człowieczeństwa, znaczy nie zacieśniać obrazu do zakresu jego potrzeb materialnych, ma on bowiem potrzebę również duchowe. Pierwiastek duchowy istoty ludzkiej musi doczekać się uznania. Zgoda na ten konstytutywny element osoby ludzkiej jest krokiem, po którym musi nastąpić następny — przyznanie pierwszeństwa wartościom ludzkiego ducha. To jest prawdziwy fundament ładu moralnego, za którym w sposób coraz bardziej powszechny tęskni świat współczesny<sup>45</sup>.

W tym nowym ładzie, ładzie moralnym, istnieje klimat sprzyjający postawom, o które zabiega Namiestnik Chrystusa. Przede wszystkim chodzi o to, aby człowiek był dobrym obywatelem, pożytecznym i twórczym pracownikiem w różnych dziedzinach życia społecznego, zawodowego, kulturalnego. Człowiek ma być lepszym, bardziej świadomym swojej godności, pełniej oddanym swoim zadaniom życiowym, rodzinnym, społecznym, patriotycznym, ufny, mężny, świadomy swoich praw i obowiązków, społecznie odpowiedzialny, twórczy, pożyteczny<sup>46</sup>.

To już nie są prawa człowieka, ale zadania, powiemy obowiązki. W tym przypadku również wyliczenie obowiązków nie ma charakteru taksatywnego. Co więcej, wyliczony zbiór nie wskazuje także na hierarchię obowiązków. Nieślusnym jednak byłoby podejrzenie o ich przypadkowym zestawieniu.

Wyjaśnienia domaga się fakt podjęcia przez Papieża tematyki obowiązków człowieka. W chrześcijańskiej koncepcji człowieka istnieje korelatywność jego praw i obowiązków. Każde uprawnienie rodzi obowiązek, służący realizacji uprawnień. Uprawnienie jest wcześniejsze, a służący realizacji obowiązek jest w stosunku do niego wtórny. Podmiot praw człowieka jest równocześnie podmiotem obowiązków, korelatywnych do uprawnień. Dla ilustracji: jeżeli X po-

<sup>42</sup> Jan Paweł II aczkolwiek powołuje się na encyklikę *Pacem in terris* (nr 145), to jednak nie tłumaczy wiernie łacińskiego zwrotu *incommutabilia sunt*. Podczas gdy należałoby to tłumaczyć: „niezmiennie”, papież tłumaczy: „niezbywalne”. Wydaje się, że jest to już pewna interpretacja. Zmierza ona do zaakcentowania faktu, że sam charakter praw (w szczególności ten określony słowem „niezbywalne”) wskazuje na ich ontyczny związek z człowiekiem. Bo o ile „niezmiennie prawa” rozumiemy jako: nie ulegające zmianie, nie dające się zmienić, trwałe, stałe, o tyle „niezbywalne prawa” rozumiemy jako takie, które nie można nikomu odstąpić, sprzedać, przekazać. Tak więc to drugie określenie praw wskazuje na ich związek z podmiotem zdolnym do działania, inaczej mówiąc — z osobą ludzką.

<sup>43</sup> Tekst przygotowany na spotkanie ze studentami krakowskimi na Skałce — 8 VI 1979 r., nie wygłoszony, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 211.

<sup>44</sup> *Tamże*.

<sup>45</sup> Przykładem tego jest dążenie studentów z Ameryki Południowej. Przynajmniej tak to widzi sam Jan Paweł II. Por. tekst przygotowany, 210-211.

<sup>46</sup> Por. *Do przedstawicieli władz państwowych na spotkaniu w Belwederze, Warszawa — 2 czerwca 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 24.

siada prawo do życia, ciąży na nim obowiązek szanowania i chronienia życia Y, i równocześnie obowiązek szanowania i chronienia własnego życia<sup>47</sup>. Od jednej osoby zależy, w jakim stopniu realizowane będą prawa drugiej osoby. Tym sposobem, dzięki istniejącym wzajemnym zależnościom, sama osoba kształtuje świat ludzkich praw, przede wszystkim realizuje swoje prawa. Z racji uniwersalnej troski Kościoła, według słów Jana Pawła II, „obowiązuje nas wszystkich troska o człowieka”<sup>48</sup>. Naszym zadaniem jest skupienie wszystkich sił w trosce o człowieka<sup>49</sup>.

Nauczanie Jana Pawła II, dotyczące praw człowieka, głęboko osadzone jest w nauczaniu Magisterium Kościoła. Przedstawienie całej nauki Magisterium przekracza ramy niniejszej pracy, dlatego zatrzymamy się przede wszystkim na tych aspektach, które bezpośrednio korespondują z nauczaniem Papieża w Polsce.

Na czoło wysuwa się prawo człowieka do istnienia, do nienaruszalności ciała, do posiadania środków potrzebnych do zapewnienia osobie odpowiedniego poziomu życia<sup>50</sup>, prawo do pracy, do rozwijania własnych zdolności i własnej osobowości w życiu zawodowym<sup>51</sup>, prawo do posiadania własności prywatnej<sup>52</sup>, prawo do poszukiwania prawdy<sup>53</sup>, do działania według wskazań własnego sumienia<sup>54</sup>, do wyznawania religii w życiu prywatnym i publicznym<sup>55</sup>.

Osobny problem stanowią encykliki Jana Pawła II: *Redemptor hominis* i *Laborem exercens*. Obie zawierają nauczanie Głowy Kościoła w zakresie uprawnień i obowiązków osoby ludzkiej i stanowią pewną ciągłość jego nauczania, którego adresatem jest cały Kościół i wszyscy ludzie dobrej woli.

Pozostając przy nauczaniu Papieża w Polsce, słusznym wydaje się stwierdzić, że poprzez wyekspozowanie pewnych uprawnień człowieka, Ojciec Święty potwierdził ich moc obowiązującą, wskazując jednocześnie na ich fundamentalne znaczenie dla ładu moralnego, przede wszystkim ładu moralnego w Polsce.

## 2. Człowiek we wspólnocie rodziny i narodu

Człowiek z natury swej jest istotą społeczną. Już od pierwszej chwili życia związany jest ze społecznością ludzi. Najpierw jest to społeczność rodziny. W niej człowiek się rodzi i w niej poddany jest procesowi uspołecznienia, procesowi

<sup>47</sup> Por. H. Waśkiewicz, *Prawa człowieka. Pojęcie, historia*, Chrześcijańskie Wydawnictwo Teologiczne, Warszawa 1978, nr 3-4, 22-25.

<sup>48</sup> *Homilia w czasie Mszy Świętej w byłym obozie Brzezince, Oświęcim — 7 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 194.

<sup>49</sup> *Tamże*.

<sup>50</sup> Por. Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, nr 11; Tenże, Encyklika *Mater et Magistra*, nr 56; Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, „*Gaudium et spes*”, nr 26. (Dalej cytuję używając skrótów: Encyklika *Pacem in terris* — PT; Encyklika *Mater et Magistra* — MM; *Gaudium et spes* — KDK).

<sup>51</sup> Por. Paweł VI, *Octogesima adveniens*, nr 14; KDK 26, 67.

<sup>52</sup> Por. KDK 69, 71; PT 21; MM 109, 110, 120-122.

<sup>53</sup> Por. PT 12; Sobór Watykański II, *Deklaracja o wolności religijnej*, „*Dignitatis humanae*”, nr 3, (Dalej cytuję: DWR).

<sup>54</sup> Por. PT 14; KDK nr 26; DWR 2-3.

<sup>55</sup> Por. PT 14; KDK 26.

wi wdrożenia do życia społecznego. Od tego jaka jest rodzina, zależy człowiek<sup>56</sup>. W tym wypadku troska o człowieka jawi się również jako troska o rodzinę. Jest sprawą bezsporną, że oblicze rodziny zależy od małżonków. W związku z tym, wszelkie postulaty zmierzające do poprawy sytuacji rodziny, do jej dobra, muszą być kierowane do samych rodzin. Tak też czyni Jan Paweł II.

Swoje nauczanie o małżeństwie i rodzinie opiera on na podstawie wyjątkowej godności stanu małżeńskiego. Warunkuje ją zaangażowanie samego Boga, który określił „od początku”<sup>57</sup> charakter tej wspólnoty<sup>58</sup>. „Dlatego mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem”<sup>59</sup>. „To życiodajne zjednoczenie osób uczynił Stwórca pierwszym Sakramentem, a Odkupiciel potwierdził ów odwieczny Sakrament miłości i życia i nadał mu nową godność, wyciskając na nim pieczęć swojej świętości”<sup>60</sup>.

Z tak rozumianą godnością stanu małżeńskiego wiąże się wymóg trwałości<sup>61</sup>, nierozzerwalności<sup>62</sup> i jedności związku dwojga osób. „Jedność ta bierze początek w Sakramencie Małżeństwa, w owych uroczystych ślubach, którymi wiążą się ze sobą mężczyzna i kobieta na całe życie, powtarzając sakramentalne „a iż cię nie opuszczę aż do śmierci”. Jedność ta wynika z miłości oraz wzajemnego zaufania”<sup>63</sup>. Oznacza to, że nie istnieją racje, które by uzasadniały praktykę zrywania więzów małżeńskich. Praktyka taka jednak istnieje<sup>64</sup>. W takim razie, co jest w stanie zapobiec rozbięciu związku małżeńskiego? Odpowiedź Ojca Świętego wydaje się iść w następującym kierunku. Skoro najsilniejszym fundamentem jedności małżeńskiej jest więź duchowa partnerów, to działanie zapobiegawcze musi mieć na celu ochronę i umacnianie tej więzi. Jedną z dróg do tego prowadzących jest wzajemne poszanowanie praw przez członków tej najmniejszej wspólnoty. To jest możliwe, ale towarzyszyć temu musi atmosfera sprawiedliwości i miłości<sup>65</sup>. Dopiero w klimacie rodziny, zespolonej nierozzerwalną więzią małżonków, człowiek może się w pełni rozwijać<sup>66</sup>.

I jeszcze jedna bardzo ważna myśl Jana Pawła II. Rodzina daje życie i winna być wierna prawu życia<sup>67</sup>. Oznacza to, że ciąży na niej obowiązek ochrony życia od samego jego poczęcia. Obowiązek jednoznacznie wykluczający możliwość spędzenia płodu. Prawo poczętego dziecka do życia jest jednak powszechnie

<sup>56</sup> *Homilia w czasie Mszy św., Nowy Targ — 8 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 197-198.

<sup>57</sup> Jak Ojciec św. rozumie owo „od początku”, zob. Jan Paweł II, *Mężczyzn i niewiast stworzył ich*, Lublin 1982, 19n.

<sup>58</sup> Por. *Do pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, Jasna Góra — 6 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 164.

<sup>59</sup> Rdz 2, 24.

<sup>60</sup> *Homilia w czasie Mszy św., Nowy Targ — 8 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 197.

<sup>61</sup> Por. *Do przedstawicieli władz Państwowych na spotkaniu w Belwederze, Warszawa — 2 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 25.

<sup>62</sup> Por. *Homilia w czasie Mszy św., Nowy Targ — 8 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 197.

<sup>63</sup> *Do pielgrzymów z Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego, Jasna Góra — 5 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 129.

<sup>64</sup> Por. F. Adamski, *Etos rodziny polskiej*, Communio (1981), nr 5, 76-79.

<sup>65</sup> Por. *Do pielgrzymów z Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego, Jasna Góra — 5 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 129.

<sup>66</sup> Por. *Homilia w czasie Mszy św., Nowy Targ — 8 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 198.

<sup>67</sup> Por. *Tamże*.

kwestionowane. Świadczy o tym ilość dokonywanych zabiegów przerywania ciąży<sup>68</sup>. Trudno przecenić wagę głosu Namiestnika Chrystusa w tej podstawowej dla człowieka sprawie.

Tak sformułowana nauka o małżeństwie i rodzinie znalazła uzupełnienie w przedstawionym na Jasnej Górze programie działania na rzecz rodziny. W Apelu Jasnogórskim Papież m.in. powiedział: „Wiemy, że rodzina jest pierwszą i podstawową ludzką wspólnotą. Jest środowiskiem życia i środowiskiem miłości. Życie całych społeczeństw, narodów, państw, Kościoła, zależy od tego, czy rodzina jest pośród nich prawdziwym środowiskiem życia i środowiskiem miłości. Wiele trzeba czynić — a nie za wiele znaczy: uczynić wszystko, co można ażeby rodzinie stworzyć po temu warunki. Warunki pracy, warunki mieszkania, warunki utrzymania, opiekę nad poczynającym się życiem, poszanowanie społeczne rodzicielstwa, radość z dzieci, które przychodzą na świat, pełne prawo do wychowania a zarazem wieloraką pomoc w tym wychowaniu (...) oto cały wielki program, od którego zależy przyszłość człowieka i przyszłość Narodu”<sup>69</sup>.

Polska katecheza Jana Pawła II na temat małżeństwa i rodziny usytuowana jest w nurcie myśli soborowej. W *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”* wśród bardziej palących problemów, wymienił Sobór sprawy małżeństwa i rodziny. Analizując treść soborowej nauki na temat małżeństwa i rodziny, można w zupełności, jak się wydaje, uzasadnić wyżej postawione twierdzenie. Przypatrzmy się zatem tym aspektom papieskiej katechezy, które świadczą o jedności nauki Soboru Watykańskiego II i nauczania Jana Pawła II w czasie pielgrzymki do Polski.

Sobór mówi o wrodzonej godności stanu małżeńskiego i jego niezwyklej wartości sakralnej<sup>70</sup>. Godność ta wynika z faktu, że to „Bóg jest twórcą małżeństwa”<sup>71</sup>, że małżonkowie współdziałają z miłością Stwórcy i Zbawiciela, „który przez nich wciąż powiększa i wzbogaca swoją rodzinę”<sup>72</sup>.

Ponieważ wspólnota życia i miłości małżeńskiej ustanowiona jest przez Stwórcę i unormowana jest Jego prawami<sup>73</sup>, dlatego obowiązują ją Boże prawa. Pośród nich podstawowym jest prawo nierozzerwalności małżeństwa.<sup>74</sup>

Z natury swej małżeństwo oraz miłość małżeńska nastawione są na rodzenie i wychowanie potomstwa<sup>75</sup>. Wyrazem wierności temu prawu jest ochrona życia od samego jego poczęcia. Sobór autorytatywnie stwierdza, że „spędzanie płodu, jak i dzieciobójstwo są okropnymi przestępstwami”<sup>76</sup>. „Synom Kościoła (...) nie wolno przy regulowaniu urodzeń schodzić na drogi, które Urząd Nauczycielski Kościoła przy tłumaczeniu prawa Bożego odrzuca”<sup>77</sup>.

Mając na uwadze, że „szczęście osoby i społeczności ludzkiej oraz chrześcijańskiej wiąże się ściśle z pomyślną sytuacją wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej”<sup>78</sup>, Sobór stwierdza: „Władza państwowa niech uważa za swoją świętą po-

<sup>68</sup> Zob. F. Adamski, dz. cyt., 82 n.

<sup>69</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia*, 134.

<sup>70</sup> Por. KDK 47.

<sup>71</sup> KDK, 48.

<sup>72</sup> *Tamże*, 50.

<sup>73</sup> Por. *tamże*, 48.

<sup>74</sup> Por. *tamże*, 48, 50.

<sup>75</sup> Por. *tamże*, 48, 50.

<sup>76</sup> *Tamże*, 51.

<sup>77</sup> *Tamże*, 51.

<sup>78</sup> KDK 47.

winność uznawania prawdziwej natury tych instytucji, ochronę ich i popieranie, strzeżenie moralności publicznej i sprzyjanie dobrobytowi domowemu. Należy zabezpieczyć prawa rodziców do rodzenia potomstwa i wychowywania go na łonie rodziny<sup>79</sup>.

Przedstawiając nauczanie Jana Pawła II o małżeństwie i rodzinie, stwierdzić trzeba, że stanowi ono kontynuację z jednej strony pasterzowania kard. Wojtyły na stolicy św. Stanisława, z drugiej zaś strony obejmującego posługiwanie papieskie<sup>80</sup>. I to jest drugi, obok wskazanego związku z myślą soborową, rys określający papieską katechezę małżeńską i rodzinną w Polsce.

Szczególnie wiele miejsca w swym nauczaniu społecznym w Polsce poświęca Jan Paweł II narodowi<sup>81</sup>. A to dlatego, że jak twierdzi: „nie sposób zrozumieć człowieka inaczej jak w tej wspólnotcie, którą jest naród. Wiadomo, że nie jest to wspólnota jedyna. Jest to jednakże wspólnota szczególna, najbliższe chyba związana z rodziną, najważniejsza dla dziejów duchowych człowieka”<sup>82</sup>. Wydaje się, że na podjęcie tego zagadnienia wpłynęła również przeszłość historyczna narodu polskiego: jego niewola i rozdarcie pośród zaborców, brak własnej państwowości oraz pozbawienie narodu elementarnych praw. Reakcją na tę sytuację było większe aniżeli gdzie indziej podkreślenie znaczenia tożsamości narodowej, w mniejszym stopniu państwowej. W efekcie doprowadziło to Polaków do postrzegania narodu jako szczególnej wspólnoty, zajmującej w hierarchii wartości zaszczytne miejsce po rodzinie<sup>83</sup>.

Podobnie jak jednostce, tak też zbiorowości osób przysługują właściwe jej prawa. Tej zbiorowości, którą określamy mianem naród, przynależy — jak uczy Ojciec Święty — prawo do istnienia, prawo do wolności, prawo do podmiotowości społeczno-politycznej i prawo do tworzenia własnej kultury i cywilizacji. Prawom tym przyznaje charakter obiektywny<sup>84</sup>.

Prawo do istnienia stoi na straży bytu biologicznego każdego narodu. Podobnie jak każdy człowiek, tak i zbiorowość określana mianem narodu ma prawo do biologicznego istnienia.

<sup>79</sup> KDK 52.

<sup>80</sup> Porównaj publikacje kard. K. Wojtyły na temat małżeństwa i rodziny z okresu jego biskupiego posługiwania w Krakowie. Bibliografia tych prac znajduje się w: *Spojrzenie na współczesną rodzinę w Polsce*, Warszawa 1981, 345. Nadto zobacz jego homilie, katechezy i przemówienia, wygłoszone przy różnych okazjach papieskiego nauczania, zebrane w całości w: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, Warszawa 1982.

<sup>81</sup> J. Szczepański, (*Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, 424) pisze: „termin naród w literaturze politycznej i naukowej występuje w dwóch znaczeniach: 1) w literaturze krajów Europy zachodniej, zwłaszcza anglosaskiej, przeważa pogląd, że naród jest to zbiorowość obywateli państwa, a więc jest ludem, który osiągnął już wysoki stopień organizacji politycznej oraz wysoki poziom kultury, opartej na piśmie, języku i tzw. kulturze reprezentacyjnej. Jednakże dla autorów tych krajów organizacja polityczna, państwowa jest czynnikiem najważniejszym (...). 2) W literaturze krajów Europy środkowej i wschodniej przeważa pogląd, że naród jest zbiorowością ukształtowaną przez wspólną kulturę, która tworzy własną literaturę, sztukę i naukę, a więc kultura reprezentacyjna jest czynnikiem decydującym, gdyż narody mogą istnieć jako odrębne zbiorowości nawet wtedy, gdy są pozbawione przez czas dłuższy własnego państwa”. Polskie rozumienie „narodu” jest tożsame z rozumieniem tego terminu w krajach Europy środkowej i wschodniej. Dla dalszych rozważań ważnym wydaje się zwrócić uwagę, że i Papież pozostaje w nurcie takiego rozumienia narodu.

<sup>82</sup> *Homilia podczas Mszy św., na placu Zwycięstwa, Warszawa — 2 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 31.

<sup>83</sup> Por. S. Nowak, *Przekonania i odczucia współczesnych*, w: *Polaków portret własny*, Kraków 1979, 127.

<sup>84</sup> Por. *Do przedstawicieli Władz Państwowych na spotkaniu w Belwederze, Warszawa — 2 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 23.

Ważnym uzupełnieniem tego prawa jest prawo do wolności. Oba razem są podstawą, z której da się wyprowadzić inne prawa. Przede wszystkim w prawie do wolności zawiera się prawo do niepodległości<sup>85</sup>. Nie może być mowy o wolności w sytuacji uzależnienia, podboju, zniewolenia. Prócz tego, z wolnością ściśle wiąże się prawo do podmiotowości społeczno-politycznej. Inaczej mówiąc prawo do samostanowienia o sobie<sup>86</sup>. Do stanowienia o typie stosunków społecznych, o charakterze ustroju politycznego, o wszystkim tym, co łączy się ze sferą zagadnień społecznych i politycznych danego narodu.

Nadto na wolności zasadza się prawo każdego narodu do tworzenia własnej kultury i cywilizacji. Także prawo do godziwego i wielostronnego rozwoju<sup>87</sup>. Jak duże znaczenie przypisuje Jan Paweł II prawu narodu do tworzenia własnej kultury, świadczy fakt, że motyw kultury przejawia się często w nauczaniu papieskim. W szczególności motyw kultury polskiej. Skoro naród jest taką zbiorowością, która oparta jest na wspólnej kulturze<sup>88</sup>, to nie mogło w papieskim nauczaniu o narodzie zabraknąć słów o kulturze. Dlatego w przemówieniu do młodzieży na Wzgórzu Lecha, Jan Paweł II naucza: „Kultura jest wyrazem człowieka. Jest potwierdzeniem człowieczeństwa. Człowiek ją tworzy — i człowiek przez nią tworzy siebie (...) I równocześnie człowiek tworzy kulturę we wspólnocie z innymi. Kultura jest wyrazem międzyludzkiej komunikacji, współmyślenia i współdziałania ludzi. Powstaje ona na służbie wspólnego dobra — i staje się podstawowym dobrem ludzkich wspólnot”<sup>89</sup>. Kontynuując tę myśl papież powiada: „Kultura jest przede wszystkim dobrem wspólnym narodu. Kultura polska jest dobrem, na którym opiera się życie duchowe Polaków. **Ona wyodrębnia nas jako naród** (podkr. moje — J.K.). Ona stanowi o nas przez cały ciąg dziejów. Stanowi bardziej niż siła materialna. Bardziej nawet niż granice polityczne. Wiadomo, że Naród polski przeszedł przez ciężką próbę utraty niepodległości, która trwała z górą sto lat — a mimo to pośród tej próby pozostał sobą. Pozostał duchowo niepodległy, ponieważ miał swoją kulturę”<sup>90</sup>. Jan Paweł II podejmuje interpretację kultury polskiej<sup>91</sup>. W tym samym przemówieniu stwierdza: „Kultura polska od początku nosi bardzo wyraźne znamiona chrześcijańskie (...) I tak jest do dzisiaj”<sup>92</sup>.

Wymienione prawa bezwzględnie przysługują każdemu narodowi. Z drugiej strony zobowiązują każdy naród do ich przestrzegania. Tego domaga się ład międzynarodowy.

Siła narodu leży w jedności jego członków. Zadaniem wszystkich jest budowanie jedności. A będzie to możliwe do wykonania w oparciu o realizację zasady sprawiedliwości i miłości. Bo naród potrzebuje sprawiedliwości i miłości,

<sup>85</sup> Prawo do niepodległości wylicza papież, powołując się na Pawła Włodkowica, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w XV wieku. Por. *Homilia w czasie Mszy św., w byłym obozie Brzezince, Oświęcim — 7 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 193.

<sup>86</sup> Określenia tego używa Papież w *Homilii do pielgrzymów z Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego, Jasna Góra — 5 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 130.

<sup>87</sup> To prawo Ojciec Święty wymienia w homiliach: *Do pielgrzymów z Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego i w czasie Mszy św., w byłym obozie w Brzezince*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 130, 193.

<sup>88</sup> Por. J. Szczepański, dz. cyt., 250.

<sup>89</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia*, 54.

<sup>90</sup> *Tamże*.

<sup>91</sup> Na temat papieskiej interpretacji kultury polskiej zob. J. A. Kłoczowski, *Religijna interpretacja kultury polskiej w pielgrzymkowych wypowiedziach Jana Pawła II*, *Studia Theologica Varsoviensia* 18 (1980), nr 2, 169-182.

<sup>92</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia*, 54-55.

jeśli ma być wewnętrznie zjednoczony, jeśli ma stanowić spoiwą jedność<sup>93</sup>. Tego nie potrafi mu dać nikt inny, wypracować muszą ją sami jego członkowie. Z kolei ta zbiorowość, jaką jest naród, ma również swój udział w budowaniu jedności. Czyni to, sprawiedliwie zabezpieczając potrzebę, prawa i zadania każdego członka narodu. Tak, żeby nie rozdzielił się rozdzwięk, który niesie uprzywilejowanie jednych, a upośledzenie drugich. Warunkiem jedności wewnętrznej jest poszanowanie praw każdego członka narodu<sup>94</sup>.

W kręgu zagadnień dotyczących narodu znajduje się kwestia współżycia z innymi narodami. Fakt ten, jak również okoliczność, że poprzez polskie pielgrzymowanie Ojciec Święty gorąco pragnął służyć wielkiej sprawie zbliżenia i współpracy pomiędzy narodami, służyć wzajemnemu zrozumieniu, pojednaniu i pokojowi w świecie współczesnym<sup>95</sup>, zdecydowały o podjęciu tematu współżycia między narodami.

Pokój i pojednanie między narodami — oto jest wezwanie rzucone współczesnemu światu przez Namiestnika Chrystusa. Odpowiada ono powszechnej dążności współcześnie żyjących ludzi. Nie wyklucza to jednak możliwości konfliktów. Dlatego tak ważną rolę spełnia budzenie świadomości, uczenie odpowiedzialności. W jaki sposób robi to Jan Paweł II? Przede wszystkim wskazuje te momenty, które decydują o ładzie międzynarodowym. Pierwszym z nich jest — o czym już wyżej była mowa — respektowanie praw każdego narodu. Właśnie taka postawa jest warunkiem pojednania pomiędzy narodami<sup>96</sup>. „Pokój i zbliżenie między narodami może budować się tylko na zasadzie poszanowania obiektywnych praw Narodu”<sup>97</sup>. W związku z tym: „Nigdy jeden naród nie może rozwijać się kosztem drugiego, nie może rozwijać się za cenę drugiego, za cenę jego uzależnienia, podboju, zniewolenia, za cenę jego eksploatacji, za cenę jego śmierci”<sup>98</sup>. Także wszelkie sojusze, przymierza, mają być oparte na wzajemnym poszanowaniu każdego narodu i państwa w systemie wzajemnych odniesień. „Chodzi o to, żeby narody i państwa łącząc się między sobą przymierzami celem dobrowolnej i celowej współpracy, znajdowały w tej współpracy równocześnie wzrost własnego dobrobytu i pomyślności”<sup>99</sup>.

Postulat ułożenia zasad współżycia między narodami uzupełnia jeszcze Jan Paweł II następującymi wskazówkami<sup>100</sup>, mianowicie zaleca przeciwdziałać konfliktom między narodami, zabiegać, by zaistniałe konflikty znalazły słusz-

<sup>93</sup> Por. *Do pielgrzymów z Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 129.

<sup>94</sup> Tamże.

<sup>95</sup> Por. *Po przybyciu na lotnisko Okęcie, Warszawa — 2 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 15.

<sup>96</sup> Por. *Do pielgrzymów z Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego, Jasna Góra — 5 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 130.

<sup>97</sup> *Do przedstawicieli Władz Państwowych na spotkaniu w Belwederze, Warszawa — 2 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 23.

<sup>98</sup> *Homilia w czasie Mszy św., w byłym obozie Brzezince, Oświęcim — 7 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 193.

<sup>99</sup> *Do przedstawicieli Władz Państwowych na spotkaniu w Belwederze, Warszawa — 2 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 23.

<sup>100</sup> Przytoczone poniżej myśli wypowiedział Paweł VI w trakcie audyencji dla E. Gierka dn. 1 XII 1977 r. Wypowiedział je w formie własnego programu. Jan Paweł II, w przemówieniu do przedstawicieli władz państwowych na spotkaniu w Belwederze (Warszawa — 2 VI 1979 r.) przypomniał te słowa, deklarując: „Pragnę te słowa Pawła VI uczynić własnymi”. Wydaje się, stawiając sobie tego rodzaju wymagania, pokazał wszystkim właściwy kierunek, w którym powinien iść wysiłek na rzecz budowania ładu międzynarodowego. Zatem osobistą deklarację Głowy Kościoła można przyjąć jako zadanie powierzone ludzkości. Por. Jan Paweł II, *Przemówienia*, 23.

ne rozwiązanie, wreszcie udoskonalać praktykę pokojowego współżycia między krajami. A takimi podstawami są: „bardziej sprawiedliwy system ekonomiczny, porzucenie wyścigu coraz groźniejszych zbrojeń, również w dziedzinie nuklearnej, jako przygotowanie do stopniowego i zrównoważonego rozbrojenia; rozwój coraz lepszych stosunków gospodarczych, kulturalnych i ludzkich między narodami, jednostkami i grupami zrzeszonymi”<sup>101</sup>.

Odnosząc przedstawione nauczanie Jana Pawła II o narodzie do nauki Soboru Watykańskiego II<sup>102</sup>, daje się zauważyć pewną różnicę. Problem narodu inaczej ujmuje Papież, a inaczej Sobór, jednak nie ma w tych dwóch różnych ujęciach sprzeczności, a jest raczej harmonijne uzupełnienie.

Warto także zwrócić uwagę na podobieństwo treści nauczania Jana Pawła II z nauczaniem o narodzie Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Szczególnie to jest widoczne na przykładzie głoszonych przez obu hierarchów praw narodu<sup>103</sup>.

### 3. Człowiek w społeczności państwowej

Dotychczas rozważaliśmy nauczanie Jana Pawła II odnośnie człowieka żyjącego we wspólnocie rodziny i narodu. Ponieważ życie i bytowanie osoby ludzkiej realizuje się również poprzez jej przynależność do wspólnoty państwowej<sup>104</sup>, zatem nie bez znaczenia będzie zatrzymanie się na tym właśnie zagadnieniu.

Państwo jako wyraz suwerenności, samostanowienia poszczególnych ludów i narodów jest prawidłowym urzeczywistnieniem porządku społecznego, na tym też polega jego moralny autorytet<sup>105</sup>. Tak sformułowana zasada świadczy o tym, że państwo w nauczaniu Jana Pawła II jest postrzegane jako pewna rzeczywistość mająca istotne racje bytu we współczesnym świecie. Papież nie kwestionuje obecnego modelu zorganizowania społeczeństwa, rozwija jednak koncepcję państwa opiekuńczego. „Państwo nie jest tylko władcą człowieka — ma pomagać i służyć człowiekowi”<sup>106</sup>. To stwierdzenie ustawia sprawy człowieka żyjącego w zorganizowanej społeczności państwowej na właściwym poziomie, poziomie odpowiadającym jego wielkiej godności. Potwierdzeniem tego jest wypowiedź Namiestnika Chrystusa, w której między innymi przypomina, że człowiek nie może być uznawany ani sam siebie uznawać tylko za narzędzie produkcji, nie może być według tego mierzony, oceniany, wartościowany<sup>107</sup>.

Poza to zasadnicze stwierdzenie, że państwo ma służyć i pomagać człowiekowi, Papież w zasadzie nie wychodzi. Ale jak się wydaje, to w zupełności wystarczy jako fundament, na którym da się zbudować szereg szczegółowych wskazań zabezpieczających osobę ludzką zgodnie z przysługującymi jej prawami.

<sup>101</sup> *Tamże*.

<sup>102</sup> Por. KDK 6, 9, 63, 70, 71, 85, 86.

<sup>103</sup> Por. Cz. Bartnik, *Chrześcijańska nauka o narodzie według Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 1982, 15.

<sup>104</sup> Por. *Do przedstawicieli Władz Państwowych na spotkaniu w Belwederze, Warszawa — 2 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 24.

<sup>105</sup> Por. *Przemówienie podczas Konferencji Episkopatu Polski, Jasna Góra — 5 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 109.

<sup>106</sup> *Tamże*, 111.

<sup>107</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia*, 230.

Jan Paweł II mocno akcentuje, że państwo „winno być wyrazem pełnej suwerenności narodu, a nie suwerenności własnej struktury w stosunku do narodu”<sup>108</sup>. Uważać to należy za głos w obronie narodu przed swoistego rodzaju przemocą strukturalną państwa. Z przedstawionym zagadnieniem wiąże się sprawa stosunku Kościoła do państwa. I temu chcemy się teraz przyjrzeć nieco bliżej na przykładzie konkretnym, na przykładzie Polski.

#### 4. Eksperyment polski

Odwiedziny w Polsce, w ocenie Papieża, miały służyć między innymi dalszemu rozwojowi stosunków między państwem i Kościołem<sup>109</sup>.

Pośród powodów przemawiających za szukaniem porozumienia z władzami państwowymi Jan Paweł II wylicza trzy: racje historyczne narodu polskiego<sup>110</sup>, stworzenie warunków integralnej działalności Kościoła<sup>111</sup>, wzgląd na podstawowe prawa człowieka<sup>112</sup>.

W dialogu Stolicy Apostolskiej z państwami szczególną rolę przyznaje Papież Kościołowi lokalnemu. To właśnie on „musi być tym bezpośrednim partnerem dialogu, z którym się liczą, który nie reprezentuje żadnych konformizmów, żadnych ustępstw w sprawach istotnych; który nie jest **narzędziem**”<sup>113</sup> (podkr. moje — J.K.)

Zgodnie z tym modelem kształtuje się dialog państwa z Kościołem w Polsce. „Episkopat Polski, współpracując ściśle ze Stolicą Apostolską, zwłaszcza podczas pontyfikatu Jana XXIII i Pawła VI, zrobił ogromnie wiele dla sprawy normalizacji. Przede wszystkim ustalili cały szereg realnych elementów, na których powinna ona się oprzeć”<sup>114</sup>. Wypracował w praktyce duszpasterskiej szereg podstaw, „które świadczą o gotowości dialogu, a równocześnie jasno ukazują, że prawdziwy dialog musi oznaczać pełne poszanowanie przekonań ludzi wierzących, pełne zabezpieczenie ich praw obywatelskich oraz normalne warunki działalności Kościoła jako wspólnoty religijnej, do której w naszym wypadku przynależy ogromna większość Polaków”<sup>115</sup>. Dokonał tego, opierając się na nauce Soboru Watykańskiego II. Oczywiście dialog w naszych warunkach nie jest sprawą łatwą. Ale jest możliwy, gdyż domaga się tego dobro człowieka i dobro narodu. Stąd życzenia Jana Pawła II skierowane pod adresem Episkopatu Polski, aby nie ustawał w podejmowaniu wysiłków i starań na rzecz dialogu, do którego Kościół współczesny przywiązuje wielką wagę<sup>116</sup>.

<sup>108</sup> *Przemówienie podczas Konferencji Episkopatu Polski, Jasna Góra — 5 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 111.

<sup>109</sup> *Por. Przed odlotem do Polski, Rzym (lotnisko Fiumicino) — 2 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 12; *Po przybyciu na lotnisko Okęcie, Warszawa — 2 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 15.

<sup>110</sup> *Por. Po przybyciu na lotnisko Okęcie*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 16; *Do przedstawicieli Władz Państwowych na spotkaniu w Belwederze, Warszawa — 2 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 24.

<sup>111</sup> *Por. Do przedstawicieli Władz Państwowych*, 24.

<sup>112</sup> *Por. Przemówienie podczas Konferencji Episkopatu Polski, Jasna Góra — 5 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 111.

<sup>113</sup> *Tamże*.

<sup>114</sup> *Tamże*, 108.

<sup>115</sup> *Tamże*, 110.

<sup>116</sup> *Tamże*, 111.

To stanowisko Kościoła, a ściślej — Stolicy Apostolskiej, zasada się na podstawie gotowości otwarcia w stosunku do każdego kraju i ustroju<sup>117</sup>. Widozyczne to jest szczególnie po Soborze Watykańskim II, kiedy to między innymi zainicjowana została tak zwana polityka wschodnia Watykanu. Wielu przeciwników ideologicznych widzi w tym przejaw ekspansjonistycznych zapędów Stolicy Apostolskiej. Ale że tak nie jest, że chodzi o coś zupełnie innego, świadczy wypowiedź Głowy Kościoła na Jasnej Górze, w której motyw otwarcia przedstawiony został jako szukanie dobra człowieka<sup>118</sup>. Prawdziwość tego potwierdza inna wypowiedź Papieża, która wyraźnie mówi o tym, że „Kościół dla swojej działalności nie pragnie żadnych przywilejów, a tylko i wyłącznie tego, co jest niezbędne dla spełnienia jego misji<sup>119</sup>”.

Sprawa normalizacji stosunków między państwem i Kościołem, w rozumieniu Ojca Świętego nie jest wyłącznie sprawą Kościoła. Państwu również winno na tym zależeć, chociażby z uwagi na to, że normalizacja jest dowodem praktycznego poszanowania prawa do wolności religijnej i wszystkich jego konsekwencji w życiu wspólnoty politycznej<sup>120</sup>.

Na koniec słów parę na temat znaczenia wizyty dla pomyślnego kształtowania wzajemnych stosunków między państwem a Kościołem w Polsce. Wydaje się, że znaczenie polegało na stworzeniu pewnego precedensu. Głowa Kościoła katolickiego przebywa z wizytą w państwie socjalistycznym, spotyka się z władzami. Gromadzi wokół siebie olbrzymie rzesze ludzi wierzących, obywateli państwa. Przekroczenie sztywnych dotychczas granic było niewątpliwie aktem pewnej odwagi obydwu stron. Zauważył to już Jan Paweł II w swej mowie pożegnalnej na lotnisku w Balicach, stwierdzając: „naszym czasem potrzebny był taki właśnie akt odwagi. Trzeba czasem także odważyć się pójść w tym kierunku, w którym dotąd jeszcze nikt nie poszedł”<sup>121</sup>. Tym bardziej, że nie chodziło tu tylko o określenie stanowiska Stolicy Apostolskiej wobec Polski, lecz w ogóle bloku socjalistycznego. Tak też wydarzenie to odczytywali czołowi przedstawiciele światopoglądu marksistowskiego. Jeden z nich, Wiesław Mysłek, wypowiada wniosek, „że papieństwo nie kwestionuje dzisiaj niczego, co łączy się z bazą socjalizmu, ze stosunkami społeczno-ekonomicznymi, formami własności, zasadą podziału dochodu narodowego według pracy, z funkcją pracy w życiu ludzi i narodu”<sup>122</sup>. Konkurencyjność Kościoła odnosi się do sfery nadbudowy i dotyczy opozycji wobec światopoglądu marksistowskiego. Zdaniem tego autora „uznanie bazy socjalizmu poszerza możliwości zaawansowanej współpracy zarówno ludzi wierzących i niewierzących, jak i instytucji państwa i Kościoła”<sup>123</sup>.

Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski potwierdziła otwartość Stolicy Apostolskiej wobec bloku państw socjalistycznych. A przez to stała się konkretnym działaniem na rzecz umocnienia pokoju, międzynarodowej współpracy i przyczynienia nieufności w stosunkach między państwami.

<sup>117</sup> Por. tamże, 110.

<sup>118</sup> Tamże.

<sup>119</sup> *Do przedstawicieli Władz Państwowych na spotkaniu w Belwederze, Warszawa — 2 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 24.

<sup>120</sup> Por. *Przemówienie podczas Konferencji Episkopatu Polski, Jasna Góra — 5 VI 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Przemówienia*, 112.

<sup>121</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia*, 250.

<sup>122</sup> W. Mysłek, *Dyplomacja Jana Pawła II*, w: *Encyklopedia Świat w przekroju 1980*, Warszawa 1980, 431.

<sup>123</sup> Tamże.

W świetle dokonanych powyżej analiz można postawić w sposób uzasadniony tezę, że nauczanie społeczne Jana Pawła II podczas jego pierwszej wizyty — pielgrzymki w Polsce, znamionowało zakotwiczenie w antropologii chrześcijańskiej. Opierało się ono na etyce osoby i ku osobie było skierowane. Także ku osobie widzianej w aspekcie jej życia społecznego, życia w rodzinie, w społeczności narodowej i państwowej. Drugim rysem charakterystycznym nauczania społecznego w Polsce jest jego związek z nauką Soboru Watykańskiego II. Warto byłoby zbadać w jakiej mierze i jak wygląda recepcja nauki Soboru Watykańskiego II w pielgrzymkowym nauczaniu Jana Pawła II. Wreszcie nie od rzeczy będzie wskazać na istnienie rzeczywistego związku głoszonego przez Jana Pawła II w 1979 r. nauczania społecznego z polską sytuacją społeczno-gospodarczą, polityczną i moralną. Fakt ten w sposób decydujący nadał papieskiemu nauczaniu walor uniwersalizmu, a jednocześnie aktualności. Z tych względów posiada obiektywne i konkretne życiowe znaczenie.

## **DIE GESELLSCHAFTLICHE LEHRE JOHANNES PAUL II WÄHREND DES ERSTEN PILGERFAHRT-BESUCHES IN POLEN**

### **Zusammenfassung**

Der Artikel stellt einen Versuch der Vorführung der Problematik der gesellschaftlichen Lehre Johannes Paul II während seines ersten Pilgerfahrt-Besuches in Polen.

Die ersten zwei Teile charakterisieren sehr oberflächlich den gesellschaftlichen und geistigen Kontext der päpstlichen gesellschaftlichen Lehren.

Im dritten Teil ist die gesellschaftliche Problematik vorgeführt. Diese bestimmt einerseits die Person selbst, andererseits — die in der Gemeinschaft der Familie, des Volkes, des Staates lebende Person. Am Ende wurde noch das von Johannes Paul II vorgeschlagene Modell des Zusammenlebens des Staates und der Kirche besprochen.

Die gesellschaftliche Lehre des Papstes beruht auf einer deutlich ausgedrückten Vorstellung des Menschen: geschaffen nach dem Ebenbild Gottes, berufen zum Leben mit Gott. Diese, in der Welt aussergewöhnliche Würde des Menschen, misst eine Reihe ihm zukommenden Rechte bei. Der Papst predigt mit allem Nachdruck das Recht des Menschen auf Leben. Ebenso nachdrücklich betont er das Recht auf Arbeit. Mit diesem steht im Zusammenhang das Recht auf eigenen Boden. Weiter erwähnt er das Recht auf Menschenwürde, auf freie Suche nach Wahrheit, auf Wahrung der Moralnormen, auf Gerechtigkeit, auf Verhältnisse, die des Menschen würdig sind. Den Charakter dieser Rechte schildert der Heilige Vater in folgenden Eigenschaftswörtern: allgemein, unantastbar, unübertragbar. Ausser den Rechten nahm der Heilige Vater ebenfalls die Thematik der Pflichten des Menschen wieder auf.

Viel Aufmerksamkeit schenkt Johannes Paul II in seinem Lehren der Familie. Denn, der Meinung des Papstes nach, wie der Mensch ist, das hängt von der Familie ab. In diesem Fall erscheint die Sorge um den Menschen ebenfalls als Sorge um die Familie. Es ist unzweifelhaft, dass das Ansehen der Familie von dem Ehepaar abhängt. Infolgedessen müssen sämtliche Postulate, die die

Leitung der Familie zu ihrem Wohl anstreben, auf das Ehepaar gerichtet werden. Dies tut auch der Heilige Vater. Seine Lehre über die Ehe gründet er auf der Wahrheit über die aussergewöhnliche Würde des Ehestandes. Diese bedingt das Engagement Gottes selbst, der den Charakter dieser Gemeinschaft bezeichnet hat. Mit der so verstandenen Würde des Ehestandes hängt die Anforderung der Beständigkeit, der Unlösbarkeit und der Einheit des Bundes zweier Menschen zusammen. Der Papst bestimmt das Tätigkeitsprogramm zu Gunsten der Familie.

Besonders viel Platz widmet Johannes Paul II in seiner Botschaft in Polen dem Volk. Und dies deswegen, weil, wie er behauptet: der Mensch nicht anders verstanden werden kann, als in der Gemeinschaft, die das Volk ist. Ähnlich, wie dem einzelnen Menschen, stehen der Gemeinschaft gewisse Rechte zu. Dieser Gemeinschaft, die wir als Volk bezeichnen, erkennt der Heilige Vater das Recht auf Dasein, das Recht auf Freiheit, das Recht auf persönliche gesellschaftspolitische Einstellung und das Recht auf Gestaltung der eigenen Kultur sowie Zivilisation an.

Die Lebensweise des Menschen verwirklicht sich ebenfalls durch seine Staatsgemeinschaftsangehörigkeit. Die Lehre des Papstes ist immer auf den Grundgedanken gerichtet, den man kurz auf folgende Weise bezeichnen könnte: Der Staat soll dem Menschen dienen und helfen. Wenn es auf das Zusammenleben des Staates und der Kirche ankommt, erklärt sich Johannes Paul II für Dialog. Von den Gründen, die für die Verständigung mit den Staatsbehörden sprechen (wenn es sich um Polen handelt), zählt der Papst drei auf: 1) Die historische Berechtigungen des polnischen Volkes. 2) Die Schaffung der Bedingungen einer integralen Tätigkeit der Kirche. 3) Die Rücksicht auf die fundamentalen Menschenrechte. Im Dialog des Päpstlichen Stuhles mit den Staaten, erkennt der Heilige Vater eine besondere Rolle der Lokalkirche zu.

Die ganze gesellschaftliche Lehre des Johannes Paul II während des ersten Pilgerfahrt-Besuches in Polen kennzeichnet die Einwurzelung in der christlichen Anthropologie. Sie bleibt ebenfalls im Zusammenhang mit der Lehre des II. Vatikanischen Konzils und der gesellschaftlichen, politischen Situation Polens sowie der moralischen Situation der Polen.